

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.- zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach 2.34 zł., z odnośnieniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł.; w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.- zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.- zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-lamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzyszy 20 gr. od wiersza tekstowego. Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za reklamy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, czwartek 21 stycznia 1926 r

Nr. 18.

Powracają z niczem...

Nikt nie ma czasu przyjąć — ani minister, ani naczelnik departamentu.

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja od pracowników państwowych Górnośląska do Ministerstwa Skarbu w sprawie podwyższenia pracownikom państwowym dodatku drożyznianego do norm ustalonych przez Sejm Górnośląski, t. j. do 30 proc. poborów.

Zajęty ważnymi sprawami publicznymi p. Minister Skarbu skierował delegację do dyrektora Zaczka, który również jej nie przyjął. Delegaci wracają rozgoryczeni.

Czyż rzeczywiście dyrektorzy

departamentów Min. Skarbu są tak przepracowani, że nie mogą poświęcić kilku minut dla wysłuchania delegacji, która aby przybyć do Warszawy musiała stracić wiele czasu i kosztów — i czy p. Zaczek zdaje sobie sprawę, jakie wrażenie wywoła na G. Śląsku jego postępek?

Nie mogąc załatwić sprawy w Min. Skarbu, delegacja udała się do p. premiera Skrzyńskiego, który również nie znalazł chwili czasu na jej przyjęcie.

Część postulatów ówczesnej komisji została wprowadzona w 1925 r. przy dalszej organizacji urzędów.

Po wysłuchaniu tego referatu komisja uchwalila powrócić ewentualnie do tej sprawy w razie potrzeby przy rozważaniu projektów aktualnych.

Następnie podsekretarz stanu w Min. Skarbu, p. Markowski, poinformował komisję o wynikach prac specjalnej komisji, powołanej do reorganizacji kasowości i rachunkowości, udzielając przy tym obszernych wiadomości co do głównych zasad, którymi kierowała się komisja przy opracowaniu tych wniosków. Prace tej specjalnej komisji ujmują wyłącznie kasowość i rachunkowość kameralną t. j. czysto skarbową, nie tycającą się kasowości i rachunkowości kupieckiej, stosowanej w monopolach i przedsiębiorstwach państwowych. Komisja nie objęła programem swym prac kasowości i rachunkowości kolejnictwa, poczty i wojskowości, a to ze względu na odrębną procedurę, stosowaną w tych działach administracji państwowej.

Sejmowa komisja oszczędnościowa postanowiła zapoznać się dokładnie z tymi wnioskami, polecając prezydium zwołanie następnego posiedzenia w miarę przygotowania odpowiedniego materiału.

Miecz Damoklesa.

Nad urzędnikami państwowymi zawisła nowa groźba redukcji. Mówi się o zarządzaniu redukcji 25 proc. obecnego etatu faktycznego. Padają już nawet pierwsze oliary.

Sprawa ta nasuwa najpoważniejsze zastrzeżenia.

Tą drogą iść nie można.

Odroczono stabilizację; obcięto pobory; obecnie ma się dokonać dalszej, bolesnej amputacji.

Będzie się usuwać ludzi, którzy nie mogą znaleźć i nie znajdują zatrudnienia. Powiększy się armia bezrobotnych, gorzko sarkających na nędzę i głód w odro-

dzonej ojczyźnie. Ostabił się aparat państwowy w chwili, gdy sytuacja wymaga szczególnie sprężystej i szerokiej jego działalności.

Czy stronnictwa koalicji rządowej na tej nędzy i poniewierce oliarnych pracowników państwowych mają zamiar ugruntować swój plan sanacyjny? Czy rząd koalicyjny w arsenale środków swoich ma tylko gilotynę redukcji?

Czy wracają czasy p. Witosa, który urzędnikom rzucał w twarz: „Będzie gorzej!”

Na dzisiaj — rzucamy tylko te zapytania...

Z Min. Spraw Wewn.

O KONSERWACJĘ GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Naczelnik ochrony granic w Min. Spraw Wewn., p. Ossoliński, wyjechał wczoraj do Torunia, gdzie weźmie udział z delegatami Rządu niemieckiego w rokowaniach, mających na celu uzgodnienie tekstu polsko-niemieckiego układu o konserwacji granicy polsko-niemieckiej.

cel wyznaczone nie spełniają właściwego celu.

Po omówieniu szeregu stwierdzonych nieprawidłowości i nadużyć, sprawozdawca zakończył przytoczeniem szeregu wypadków nieszanowania przez władze niższe rozkazów Ministra spraw wojskowych, niewykonywania ściśle budżetu, zakupywania na połowie obszaru Rzeczypospolitej artykułów żywnościowych u pośredników, a nie u wytwórców, a wreszcie zapasów artykułów żywnościowych niezawsze świeżych i zdrowych.

W żywej dyskusji, która się wywiązała przy omawianiu każdej z tych spraw zabierało głos wielu posłów oraz przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i Korpusu kontrolerów, którzy udzielali wyjaśnień. W wyniku tej rozprawy wybrano specjalną podkomisję z udziałem przedstawicieli Korpusu kontrolerów, która otrzymała mandat sformułowania wniosków we wszystkich powyższych sprawach i przedłożenia ich komisji budżetowej a następnie Sejmowi.

Z KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji oszczędnościowej podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, p. Wł. Studziński złożył sprawozdanie o zastosowaniu w życiu opracowanego w latach 1920 i 1921 projektu organizacji urzędów, sprecyzowanego przez specjalną komisję, w której skład, jak wiadomo wchodził: obecny Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski, obecny Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa J. Żarnowski i nieżyjący dziś L. Grendyszyński.

Projekty te dotyczą organizacji i zasad urzędowania oraz statutów organizacyjnych Ministerstw i urzędów centralnych.

Z Rady Ministrów.

POSIEDZENIE KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji rzeczoznawców przy Komitecie Politycznym Rady Ministrów. Jak wiadomo, w skład komisji wchodzi pp. Leon Wasilewski, poseł Zwierzyński i adwokat Loewenherz. Komisja postanowiła przedstawić szereg konkretnych wniosków p. premierowi Skrzyńskiemu, jako przedstawicielowi t. zw. Sekcji dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych.

SPRAWA PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów będzie wyłącznie poświęcone sprawom jakie Minister Skarbu p. J. Zdziechowski ma wnieść do preliminarza budżetowego na 1926 r. pod kątem zamierzonych oszczędności.

Z Min. Reform Rolnych | Wiadomości polityczne.

PARCELACJA MAJATKÓW PAŃSTWOWYCH W POZNAŃSKIEM.

W związku z wykonaniem Ustawy o Reformie rolnej, kierownik ministerstwa reform rolnych p. J. Radwan wezwał do Warszawy Prezesa Okręgowego Urzędu w Poznaniu p. Borszowski, z którym pragnie omówić sprawę, tycającą się parcelacji majątków państwowych w Poznanskiem.

NOWY NASZ POSEŁ W ANGORZE.

Rząd turecki nadesłał swe agrement dla p. dr. Karola Badera, przewidzianego na posła Rzeczypospolitej w Angorze. Dr. Bader wyjeżdża w pierwszej połowie lutego dla objęcia swego nowego stanowiska.

Powodzenie oręża francuskiego w Marokku

FEZ, 20. 1. (PAT.) B. Haid Abd - El - Saalem, bardzo bliski współpracownik Abd - El - Krima zgłosił uległość wraz z około 60 rodzinami tubylców. Operacje wojsk francuskich, mające na ce-

lu umocnienie frontu, prowadzone są normalnie w dalszym ciągu. Wczoraj rano wojska francuskie zajęły szereg ważnych pozycji nieprzyjacielskich.

Niemcy w Lidze Narodów!

Przystąpią w Marcu przed posiedzeniem Rady Ligi.

BERLIN, 20.1 (PAT). „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nastąpi przypuszczalnie w pierwszych dniach marca.

Według doniesień pism demokratycznych pierwsze posiedzenie Rady Ligi z udziałem przedstawiciela Niemiec spodziewane jest w dniu 7 marca.

Dalszy ciąg depeż na stronicy 3-iej.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.28 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.29 zł.

Wiadomości sejmowe.

DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI.

Wczoraj przez cały dzień obradowała sejmowa komisja budżetowa nad sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa o wykonaniu budżetu M.S. Wojsk. za rok 1924.

Sprawozdawca poseł Michalski (CHN) wyjaśnił na wstępie, że krytyka spraw związanych z wojskowością, praktykowana we wszystkich państwach nie może ubliżyć honorowi armii i jest konstytucyjnym obowiązkiem ciała ustawodawczego w każdym państwie, a tem więcej w Polsce, gdzie w roku 1924 budżet wojskowy wynosił 44 proc., a w roku 1925 — 36 proc. ogółu wydatków państwowych.

Referent ujął sprawę zasadniczo z dwóch punktów widzenia: należytego bojowego wykształcenia żołnierza oraz należytego rzeczowego pogotowia wojennego (zapasy mobilizacyjne). Tam, gdzie tym dwóm warunkom nie czyni się zadość, budżet wojskowy i kredyty na ten

Po odbudowie przemysłu -- czas na odbudowę konsumpcji.

Przemysłowcy łódzcy na jednej z konferencji z przedstawicielami rządu zapytani, jakie są ich życzenia w zakresie kredytów, oświadczyli, że nie żądają żadnych kredytów.

Kredyt jest bowiem dopinaniem produkcji, a przemysłowcy łódzcy wytwarzać już nie chcą! Mając składy zawałone jakoby towarami, nie chcą powiększać rozmiarów katastrofy; bez zbytu niema wytwórczości, a właśnie Łódź nie ma zbytu. Nie chce przeto brnąć dalej w błędem kole — i wstrzymuje ruch fabryk.

W analogicznej sytuacji znajdują się także inne przemysły, oraz inne kraje. Wczoraj na tem miejscu przedstawiliśmy sytuację Niemiec, a jest ona taka sama we Francji, Belgii, Anglii i t. d.

Przemysłowcy łódzcy wskazali na konieczność uzdrowienia rynku do wchłaniania wytworów przemysłowych. Radzili stworzyć „kredyt spóżywczy”...

Dotykamy tutaj sedna sprawy. Po odbudowie przemysłu trzeba odbudowywać... spóżywcę! Trzeba go dźwignąć z dzisiejszego stanu wycieńczenia, apatii i abnegacji. Trzeba mu dać możność robienia zakupów; trzeba go odrodzić, jako czynnik gospodarczy.

Spóżywcę zniszczyła wojna. Zjadła ona jego oszczędności, nauczyła go obywać się małym, rozproszonym wreszcie i zanarchizowała.

Najbardziej zaś zdemoralizowało i zdewastowało spóżywcę rozpanoszone, zachłanne, zbędne a kosztowne pośrednictwo. Rynki przemysłowe zniszczył i zachwiał — wojenny i powojenny kupiec. On brał w monopol skąpą wytwórczość a w jassy — odbiorców. On odbierał odbiorcę w rachunku kosztów swego pośrednictwa, on tworzył „łańcuszek”, on gnębił i zniszczył spóżywcę...

„Odbudowa spóżywczy” iść musi po linii walki z powojennym kupcem — spekulantem. Im mniej pośrednich szczebli między wytwórcą i spóżywcą — tem łatwiej osiągnąć równowagę produkcji i spóżycia, tem łatwiej zachować interes spóżywcy, tem łatwiej uzdrowić obrót. Stara ta zasada — zdeptana w czasie wojny — domaga się obecnie głosu.

Niechaj zabiorą głos kooperatywy! W tej walce one iść powinny na czele.

Stabilizacja waluty i chęć odwełu na rozwyrzonym pośrednictwie — oto konjunktura dla odrodzenia się ruchu spółdzielczego w Polsce.

Malwersacje.

Nie mamy szczęścia do naszych finansowych włodarzy we wszelkich państwowych i półpaństwowych instytucjach. Ciągłe pisze się o nadużyciach pieniężnych na wysoką skalę. Często tu słychać o Banku Gospodarstwa Krajowego, o rozmaitych jego oddziałach i o rozmaitych formach nadużyć. Nie uchyla jeszcze sprawa wielkiej dolarowej afery lwowskiej (Dr. Kolnika), Krakowskiego Banku Wzajemnego Kredytu i t. d. a już ujawniona została podobna, jak dwie krople wody, afery cieszyńska — również na tle sprzedaży sfalszowanych czeków dolarowych, notabene w jednym i drugim wypadku, zcedowanych Bankowi Polskiemu... Nowa suma ma wynosić podobno 200.000 zło tych. Nie mówimy tu o ogłoszonych przez postę Michałskiego luźnych nadużyciach w armii lub w innych ministerstwach. Nam chodzi ściśle o defraudacje, jak powyżej mówimy, banków państwowych lub półpaństwowych, w których znać czysto biurokratyczny niesprawny system kontroli i ludzi, nieumiejących walczyć z rozkładem środkami przez widującego nadzoru... Bank Polski posiada kontrolę buchalteryczną, która jednak we właściwym czasie, nie dotarła np. do wielkiego częstochowskiego nadużycia, które już po odpisaniu na straty w r. 1924 około 700 tysięcy, jeszcze, jak widzimy ze sprawy będzie kosztowało z pół miliona złotych. I, rzecz dziwna, iż do sprawy staje nieprzygotowany delegat Banku Polskiego, byłby mały kierownik oddziału w Nowym Sączu, nieposiadający „dostatecznych” dokumentów obecny „wielkorządca” personalny Banku Polskiego!

W głowach zmechanizowanych a mało lotnych osobników brakuje czynnika myśli, któraby wielkie instytucje ochroniła od złej woli. Trzeba umieć badać oto wszystko! A badania te muszą mieć szerszy podkład fachowy i umysłowy i zastęp ludzi odpowiedzialną praktyką do profilaktyki malwersacyjnej przygotowanych. Tego niema ani w Banku Polskim ani w Banku Gospodarstwa Krajowego. Złe jest, gdy tymi bankami ma zająć się Najwyższa Izba Kontroli. Trzeba było umieć przewidzieć, iż nad każdą instytucją czuwać muszą siły odpowiednio wyszkocone. Czy takie siły posiada Najwyższa Izba Kontroli, nie wiemy. Ludzi właściwych trzeba umieć szukać i wychowywać. Roch.

„GŁOS CODZIENNY” nabywać można wszędzie.

Oto „inflationizm” czystej krwi! Oto zwolennictwo „inspektów dewaluacyjno-inflacyjnych” dla życia gospodarczego. Radzimy ostrożność. „Czas” krakowski na serjo bierze pp... Fiderkiewicza, Bryla i Hellmana, „bawiących” obecnie w Rosji.

Sytuacja gospodarcza dzisiejsza, choć niewątpliwie ciężka, nie jest jeszcze rozpaczliwą i jeśli rząd nasz zacznie mądrze i zrzecnie się działac, przepowiednia postę Fiderkiewicza o konieczności rozruchów okaże się fałszywymi.

P. Fiderkiewicz jest w Polsce wielkie Nic!

Ale istotnie — nie trzeba dawać okazji, aby takie Nic — od Krakowa może znowu, jak w listopadzie 1923 — zaczęło rosnąć...

A—moł

Gdańsk to szczelina

Przez którą przesączają się towary zagraniczne do Polski.

Należałoby ją zatkać.

Wydane w ub. roku zarządzenia, zabraniające wzgl. ograniczające przywóz towarów zagranicznych do obszaru celnego Rzp. Polskiej, niestety, nie obowiązują w m. Gdańska.

Powstaje przeto ten stosunek, że W. M. ma prawo sprowadzania w nieograniczonych ilościach wyżej zmiankowanych, a objętych zakazem wzgl. ograniczeniem towarów.

Wprawdzie prowadzone są prace nad wyznaczeniem kon-

tyngentów wwozowych lecz narazie bez ograniczeń sprowadza Gdańsk dla gdańszczan — a może?... „Szczelina” Gdańska działa...

Jasnym jest, że dla zapobieżenia stratom, jakie niewątpliwie ponosi przy tych stosunkach Skarb Państwa i polska polityka gospodarcza, niezbędnym byłoby, w możliwie najkrótszym czasie uregulowanie tej palącej sprawy.

Co rząd robi w tym kierunku?

Emigracja robotnika rolnego do Niemiec.

(Korespondencja własna „Głosu Codziennego”.)

Berlin, 18 stycznia.

Kilka dni temu podpisany został w Berlinie protokół o tymczasowym porozumieniu w sprawie emigracji polskich robotników sezonowych do Niemiec na rok 1926. Porozumienie, które podpisali ze strony polskiej dyrektor urzędu emigracyjnego, p. Gawroński, ze strony niemieckiej kierownik departamentu w ministerstwie pracy p. Weigert, reguluje palącą kwestję emigracji robotników naszych, którzy dotychczas nielegalnie i w niekontrolowanej ilości przekraczali granice, pozabawiając się przez to opieki ze strony rządu polskiego.

W listopadzie ub. r. 40.000 robotników polskich powróciło z Niemiec do kraju, aby na wiosnę zająć znowu pracę w rolnictwie niemieckim. Ze robotnik nasz, mimo olbrzymiego bez-

robocia w Niemczech, jest i nadal chętnie widziany, a nawet poszukiwany, tłumaczy się tem, że niemiecki robotnik miejski do pracy na roli jest zupełnie niezdolny i do specjalnych warunków, panujących na wsi nie może się przyzwycząć. Robotnicy rolni zaś w związku z uprzemysłowieniem kraju opuszczali masowo wieś i udawali się do miast, gdzie dzisiaj wskutek kryzysu w przemyśle tworzą milionową armię bezrobotnych.

Ze sprawa ta, wyjęta z całokształtu nieregulowanych dotąd spraw polsko-niemieckich, została wyjątkowo, choć tylko prowizorycznie, załatwiona, świadczy o znaczeniu, jakie rząd niemiecki przypisuje robotnikowi polskiemu dla rolnictwa niemieckiego.

o—w—

Co inni piszą?

„Kurjer Poranny” notuje pogłoski o rozzdźwiękach w łonie rządu, wyciągając sprawy, w których poglądy członków gabinetu różnią się; są to — poza główną, jak się zdaje, sprawą uposażeń urzędniczych:

redukcje preliminarza M. S. wojskowych, opozycja lewicy co do projektu dalszej emisji banknotów, powrót Marszaka Piłsudskiego do armii, niewykonanie zakazu wywozu zboża zagranicę, ściąganie podatku majątkowego i t. d.

Poczem konkluduje: Wszystko wygląda tak, jakby dalsze zgodne funkcjonowanie gabinetu narażone było na dość poważne wstrząśnienia.

Głodnemu — chleb na myśli!

„Rzeczpospolita” porusza temat oderwany, a raczej — temat realny w sposób teoretyczny — i troska się o to, „Kiedy w Polsce będzie lepiej?” W wyniku rozważań dowiadujemy się że:

w Polsce będzie dopiero wtedy lepiej, gdy przestaniemy pomiatać nauką i doświadczeniem. Dzisiaj jesteśmy niedaleko od stosunków w sowieckiej Rosji, a może nawet stoimy z nią na równi pod względem lekkomyślnego powierzania stanowisk państwowych nieukom i niedoukom. Musimy sobie otworzyć powieki i dążyć do naprawy stosunków.

„Robotnik” już nieco konkretniej przystępuje do rzeczy. Analizuje gospodarkę Banku Polskiego na tle naszych stosunków gospodarczych i zarzuca mu niewłaściwą politykę kredytową:

Ale wogóle cała repartycja kredytów bezpośrednich pomiędzy poszczególne działy gospodarstwa narodowego świadczy, że kierownictwo Banku Polskiego nie ma żadnej linii wytycznej, nie ma wykreślonego planu gospodarczego; gorzej, nie zna i nie rozumie struktury i potrzeb gospodarczych kraju. Świadczą o tem naprzykład, zbyt hojne kredyty dla cukrownictwa, które przecież korzysta z dużych kredytów zagranicznych, zbyt małe dla przemysłu

włóknistego i górniczego, a zwłaszcza niki kredyty dla handlu przez co koszt pośrednictwa handlowego, płaconego wielkie procenty bankom i kapitalistom prywatnym (60 proc. rocznie) są tak drogie. Jaknajbardziej przystem trzeba potępić nieuwzględnienie potrzeb kredytowych kooperatywy, którym, naprzykład w pierwszym roku operacyjnym Bank Polski udzielił wszystkiego 2.5 miliona złotych kredytu co wynosi 0.7 proc. ogólnej sumy kredytów przez Bank Polski udzielonych; w roku bieżącym suma ta jest niewątpliwie niższa, a bowiem ruch spółdzielczy zwłaszcza kooperatywy konsumentów nie mogą się cieszyć uznaniem i zrozumieniem u ludzi, którzy wyrósłi w atmosferze kapitalistyczno-bankierskiej.

Zarzuty te zresztą, naszym zdaniem, nie całkownie są słuszne; tak np. mamy poważne zastrzeżenia co do kredytów dla handlu. Pozatem — o czem piszemy dziś na innym miejscu — pewne działy przemysłu odrzucają już... dobrodziejstwa kredytu. Tem słuszniejsze jest za to hasło współdziałania kredytowego z kooperatywami!

W „Kurjerze Polskim” prof. Ludkiewicz ostrzega przed zbyt gwałtownym „odbudowywaniem” kursu złotego, gdyż wtedy:

kurs złotego może się podnieść bardzo znacznie, jednocześnie ceny towarów w Polsce tak prędko nie spadną. I znowu więc, jak w poprzednim okresie, stworzymy sztucznie premję importową i zahamujemy naturalne odradzenie się życia gospodarczego przez czynny bilans handlowy.

Wobec tego, iż zachodzi obawa zbyt szybkiego podniesienia kursu złotego w razie uzyskania pożyczki, a z drugiej strony, wobec tego, że występuje u nas gwałtowny głód środków obrotowych i znaków obiegowych, należy więc dopływ pożyczki zagranicznej zwiazać z tak silnym powiększeniem znaków obiegowych, aby wpływ pożyczki na zwiększenie się kursu złotego był całkownie niwelowany wzmocnioną działalnością kredytową Banku Polskiego.

Upaństwowienie przemysłu węglowego w Anglii.

Bezrobocie i trudne warunki w przemyśle węglowym wywołały silny ruch wśród sfer robotniczych za upaństwowieniem kopalń węgla. Odbył się szereg zjazdów przemysłowców i kupców węglowych oraz przedstawicieli Partji Pracy, które przedłożyły swoje projekty komisji

węglowej. Związek kopalń zasadniczo nie jest przeciwny upaństwowieniu, lecz stawia wysokie warunki odszkodowania, które jak dotąd utrudniają porozumienie, ponieważ włożenie olbrzymich sum w kopalnie przez rząd nie będzie produktywne.

Olbrzymie bezrobocie w Niemczech.

W dniu 1 grudnia 1925 r. liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła 673.000 osób; cyfra ta obejmuje tylko osoby (głowy rodzin) pobierające pełne zasiłki. Na 15 grudnia ub. r., t. j. w przeciągu 2-ch tygodni liczba wzrosła do 1.057.000 osób, a na 10 stycznia b. r. — do 1.484.000 osób otrzymujących pełne zasiłki.

Cyfra ta nie obejmuje bezrobotnych nie otrzymujących wcale zasiłków, nie obejmuje też członków rodzin pobierających zasiłki dodatkowe, nie obejmuje również części bezrobotnych. Jeżeli się weźmie pod

uwagę, że w lecie ubiegłego roku liczba pobierających pełne zasiłki wynosiła nie wiele więcej ponad 200.000, to widzimy jak olbrzymi jest wzrost bezrobocia w Niemczech. Jest on zarazem barometrem ostrego i gwałtownego przesilenia gospodarczego, jakie przechodzą Niemcy.

Ogólnej liczby bezrobotnych statystyka niemiecka wstydliwie nie ujawnia! A szkoda!

Zamiast więc zajmować się złośliwymi i kłamliwymi napaściami na Polskę — nasi sąsiedzi niechaj wezmą się lepiej do zrobienia porządku u siebie.

Irak uznał protektorat Anglii na dalsze 25 lat.

W Bagdadzie w Tymcz. Wysokiego Komisarza Anglii został podpisany traktat między Irakiem i Anglią, ustalający stosunek tego państwa do Anglii. Traktat ten jest wynikiem przyznania Irakowi wilajetu Mossulu przez Ligę Narodów, wskutek

czego konieczne było odwołanie pełnomocnictw Anglii przy reprezentowaniu Iraku w Lidze Narodów. W najbliższym czasie traktat będzie przedłożony Sejmowi Iraku, i jak donosi „Times” opozycja nie jest spodziewana.

Wzrost bezrobocia w Polsce i emigracja.

Zestawiając wzrost bezrobocia w Polsce z wychodźstwem za granicę, widzimy zastraszający wprost odpyły robotnika, zwłaszcza wykwalifikowanego. Gdy wzrost ilości bezrobotnych w pierwszym półroczu 1924 r. wyrażał się w cyfrze 70.249 (stan na 1 stycznia 1924 — 67.581, stan na 1 lipca 1924 — 137.830) wyemigrowało za granicę 9.500 rob., w tem 42 proc. robotników wykwalifikowanych.

W drugim półroczu wskutek dalszego powiększenia się ilości

bezrobotnych (stan na 1 stycznia 1925 — 159.060) emigruje już 13.500 rob. Równomiernie z katastrofalnym wzrostem bezrobocia w roku 1925 (stan na 1 lipca — 171.340 — na 1 stycznia 1926 — 302.253) emigracja nabiera również na sile i jak wynika z tymczasowych zestawień o wychodźstwie, będzie się wahała między 35 — 40 tysiącami robotników.

Większość emigrujących wyjeżdża do Francji.

Udręki bezrobotnych.

W dniu 19 b. m. zgłosiła się do redakcji „Głosu Codziennego” delegacja bezrobotnych, należących do P.U.P.P. — Praga (ul. Środkowa). Przeglądamy legitymacje i notujemy — dla siebie — nazwiska.

— Czem możemy służyć?!

— Chodzi nam o powiadomienie opinii o naszym ciężkim losie. Zarejestrowanych w Oddziale praskim jest nas około 500; nadaremno czekamy na pracę.

Niektórzy po trzy — cztery miesiące czekają na doradną jakąś, krótkotrwałą pracę. Zapotrzebowana przychodzi rzadko; czekamy na nie na ulicy lub na placu, na chłodzie i słońcu... Już o szóstej rano zbiera się cała nasza gromada, aby przeważnie napróżno a jednak wciąż z jakąś pieką nadzieją czekać na wezwanie do pracy i na możliwość zarobku.

Zdarza się, że przyjdzie zapotrzebowanie — na paru, kilkunastu ludzi tłoczą się wszyscy — pracę zdobywa silniejszy, szczęśliwszy, albo...

Albo dzieje się tak, że nie rozumiemy metod tamtejszego kierownika Dnia 19 b. m. kierownik robót publicz.

(roboty ziemne przy kanalizacji) na Nowem Brudnie zapotrzebował 14 robotników. Oddział praski zapotrzebował z naszej gromady tylko 4-ech; do robót — i to z zaświadczeniami P. U. P. P. — Praga. Poszło jednak — 14-stu... Skąd tedy zwerbowano tych dalszych dziesięciu?...

Wybrano nas w delegacji do Kierownika P. U. P. P. — Centrala (ul. Ciepła). Przedstawiliśmy mu wszystkie nasze udręki; i nieporządek przy powoływaniu do pracy i utrzymanie nas na mrozie i słońcu... Obiecał pomódz i uregulować niedokładności...

Ale chcemy skorzystać też z łamów „Głosu Codziennego”, aby przypomnieć społeczeństwu nasz ciężki, niezasłużony los. Mamy przecież swoje rodziny; szkoda zresztą naszych sił i umiejętności...

Po wyjściu tych czterech tęskniących do pracy, a tak brutalnie przez los od niej odrąconych ludzi, zadumaliśmy się głęboko...

Polsko! Pamiętaj o bezrobotnych
ski.

Ta redukcja się nie uda!

Niema mowy o zredukowaniu wojsk francuskich w Nadrenji.

PARYŻ, 20.1 (PAT). „Journal” donosi, iż Briand, odpowiadając ambasadorowi von Hoenschowi na uczynione przez

demarche, zaznaczył iż nie może być w chwili obecnej mowy o zredukowaniu wojsk francuskich w Nadrenji.

W Rumunji

niema „pronunciamentu”.

BUKARESZT. 20. 1. (PAT.) Agencja Rador komunikuje: Wiadomości, rozpowszechniane przez niektóre agencje, jakoby na skutek zrzeczenia się przez ks. Karola praw do tronu miało nastąpić w Rumunji pronunciamento, są całkowicie bezpodstawne. Powszechnie wyrażane jest

w kraju ubolewanie z powodu decyzji księcia, z chwilą jednak ogłoszenia tej decyzji została ona przyjęta przez wszystkich Partie polityczne oraz główne dzienniki rumuńskie oświadczyły już formalnie, iż uważają sprawę za definitywnie zamkniętą.

Burzliwe posiedzenie w Sejmie Węgierskim

BUDAPESZT. 19. 1. (A. W.) Na dzisiejsze posiedzenie parlamentu stawily się wszystkie stronnictwa w komplecie. Do chwili otwarcia posiedzenia odbywały się narady rządu ze stronnictwem demokratycznym i socjalistycznym w sprawie zajęcia stanowiska względem afery fałszerstwa banknotów, rozmowy te jednak nie doprowadziły do porozumienia. Na wstępie posiedzenia, którego przebieg był bardzo burzliwy, prezydent izby oświadczył, że podczas ferji par-

lamentarnych Węgry stały się widownią wielkiej afery o charakterze międzynarodowym, która od czasu traktatu w Trianon jest największą klęską dla kraju. Zbrodniarze muszą być przez wszystkich jaknajsurowiej potępieni. Poczem zabrał głos Bethlen, który wśród ciągłych okrzyków i przerywania oświadczył, że jeżeli istniało wogóle podłożepolityczne, w sprawie fałszerstw, będzie ono dokładnie zbadane.

Nowy ambasador francuski w Warszawie.

PARYŻ, 20.1 (PAT). Nowo-mianowany ambasador francuski w Warszawie, Laroche, liczy lat 54. Rozpoczął on karierę dyplomatyczną w Rzymie przy ambasadorze Barrere. Następnie przydzielony był do cen-

trali ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie pracował pod dyrekcją Berthelota. 3 lata temu zajął po nim stanowisko dyrektora spraw politycznych. Laroche zajmuje się pozatem pracą literacką.

Redukcje na Uniwersytetach.

KRAKÓW, 20. 1. (A. W.) — Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał z M-stwa Oświaty depeşe, w której minister poleca władzom uniwersyteckim przeprowadzić redukcję 25 proc. adjunktów, asystentów, urzędni-

ków i funkcjonariuszów Uniwersytetu i wszystkich jego oddziałów. Podobny telegram został wysłany również do Akademii Górniczej, która poza tem ma być włączona do Uniwersytetu, jako szósty wydział.

Górnicy francuscy grożą strajkiem. Żądają podwyżki.

PARYŻ, 20.1 (AW). Położenie w francuskim górnictwie ponownie się zaostrzyło. Robotnicy zwrócili się do rządu z wezwaniem do skłonienia wła-

ścicieli kopalni do podwyższenia płac o 15 proc. do dn. 31 stycznia, grożąc w przeciwnym razie strajkiem generalnym.

Jouvenal o sytuacji w Syrii.

KAIR, 20.1 (PAT). Donoszą z Damaszku, że wysoki komisarz francuski w Syrii, Jouvenal odjeżdża za kilka dni do Paryża w celu przedstawienia rzą-

dowi sprawozdania o sytuacji w Syrii w związku z mającą się odbyć w krótkim czasie sesją komisji mandatowej Ligi Narodów.

Demonstracja przeciw Metr. Szeptyckiemu

LWÓW, 20. 1. (A. W.) „Gazeta Poranna” zwraca uwagę, że podczas uroczystości jubileuszowej metropolity Szeptyckiego brak było delegatów duchowieństwa djecezji stanisławowskiej oraz T-wa Literatów i Dzienni-

karzy im. Iwana Franki. Tow. to umotywoowało swą nieobecność podpisem metropolity pod znanym rozporządzeniem o wprowadzeniu duchownej cenzury prewencyjnej.

Morderstwa sekty Boodor.

NOWY JORK. 20. 1. (PAT.) Dzienniki donoszą o wykryciu morderstw, dokonywanych dla celów rytualnych przez tajną sekte, czczącą murzyńskiego bożka Boodor. Członkowie sekty na leżeli do rasy białej. Aresztowa-

no ostatnio pod zarzutem zabicia młodej dziewczyny małżeństwo Musca. Musca i jego żona odstawieni zostali do kliniki psychiatrycznej w celu poddania ic obserwacji. Członków sekty aresztowano.

Rokowania rumuńsko - francuskie w sprawie długów rumuńskich.

PARYŻ. 20. 1. (PAT.) Rumuński minister finansów Bratianu odjechał do Bukaresztu. Przed odjazdem oświadczył on przedstawicielom prasy, iż powierzył posłom rumuńskim w

Paryżu i Londynie misję kontynuowania rokowań z ministrem Doumerem w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie uregulowania długu rumuńskiego.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Mistrzostwo Europy w hokeju na lodzie na rok 1926, — zdobyła ostatecznie, po ciężkiej walce Szwajcaria, bijąc w drugiej kolejce zeszloroczniego mistrza Czechosłowację, w stosunku 3 : 1, — i uzyskując w finale remisowy (2 : 2) wynik z Austrią.

Załowac należy, że nasza reprezentacja hokejowa nie wyjechała w cokolwiek lepszym składzie, gdyż, — sądząc po wynikach w zawodach towarzyskich, — miałaby wszelkie dane do wejścia do rozgrywek finałowych. — Ostatnim sukcesem, po zwycięstwach nad drużynami Hiszpanji, Włoch i Belgii, — jest remisowy wynik meczu Warszawa—Zuebruck 2 : 2.

Z innych sensacji w sporcie zagranicznym, — wybija się na pierwszy plan niespodziewane zwycięstwo w

piłce nożnej reprezentacji Włoch nad reprezentacją Czechosłowacji w Turynie, — w stosunku 3 : 1.

Ze sportu krajowego, poza zawodami narciarskimi o mistrzostwo Zakopanego, których szczegóły są już znane, — zanotować należy wiadomość o wyborze nowych zarządów w „Cracovji” i w Lwowskim Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Warszawa nie przewiduje w najbliższej przyszłości żadnych „szlagierów”. — Dopiero na 31 b. m. projektuje „Warszawianka” międzyklubowe zawody łyżwiarskie na Dynasach, zaś „A. Z. S.” na ten sam dzień międzyklubowy bieg na przełaj.

O zawodach tych pomówimy jeszcze obszerniej.

Kronika Łódzka.

UCHWAŁY ZEBRANIA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W dniu 20 b. m. odbyło się tutaj przy licznych udziale zgromadzenie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Po ożywionej dyskusji powzięto uchwały:

1-o zwrócenie się do Rady Miejskiej m. Łodzi, aby powzięła uchwałę o rozciągnięcie do różnych zasiłków, przeznaczonych dla bezrob. pracowników fizycznych, także na pracowników umysłowych, i to aż do chwili wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu prac. umysł., a więc do maja r. b.

2-o o udostępnienie bezrob. pracownikom umysł. korzystania z t. zw. funduszy stałych (nprz. fundusz z dopłat tramwajowych i t. d.).

3-o wreszcie postanowiono otworzyć związek zawodowy prac. umysł. Z. Z. P.

BADANIE BUDŻETÓW PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSK.

Do magistratu m. Łodzi przybył inż. Cywiński, zastępca p. Strzeleckiego, delegata Rządu do zbadania budżetów pięciu większych miast polskich.

P. inż. Cywiński będzie badał budżet przedsiębiorstw miejskich oraz wydziału budowlanego. Resztę budżetu objął p. Strzelecki.

REDUKCJE W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM.

Jak się „Głos Codzienny” dowiaduje, w dniu 23 b. m. nastąpić ma wydalenie 1200 robotników z zakładów Scheiblera i Grohmana. Dalsza redukcja w tych zakładach nastąpić ma w dniach 6 i 15 lutego i objąć ma dalszych 1680 osób. Rejestracja bezrobotnych przeprowadzona będzie na terenie fabryki.

BUDOWA NOWEGO LOTNISKA.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Wojewódzkiego L. O. P. P. postanowiono zbudować nowe lotnisko na obszarze województwa łódzkiego. Lotnisko to powstanie w Piotrkowie, gdzie zakupiono już plac i postanowiono podjąć odpowiednie roboty.

PRZENIESIENIE AMBULATORJUM.

Ambulatorjum Kasy Chorych Nr. 10 zostanie w najbliższych dniach przeniesione częściowo na ul. Drewnowską. Przeniesione będą: lecznica dentystyczna i ambulatorjum chorób dziecięcych.

TEATRY:

Miejski: „Św. Joanna”
Popularny: „Krzyżacy”

Fraszki aktualne.

Co chcesz mi mów,
kto chcesz mi przezcz:
aczkolwiek głowa—wielka rzecz,
lecz
ja mogę ci
poważnie rzec,
że los takiego będzie strzedz,
ten znajdzie wikt i ką i piec
kto życie swe urządził tak,
iż mu nie będzie nigdy brak
plec!

tp

KRONIKA

Czwartek **Styczeń 21** **Czwartek**
 agnieszki p. m.
 Wincentego
Sobota
 Zaśl. M. P. Jana.

Co grają w teatrze? Dziś, w czwartek dnia 21. I. ostatni raz tętąca humorem i ścią amerykańską brawurą przepyszna „Nasza żonusha”. Talent i wdzięk komedjowy p. Fiszerówny i wyborna gra całego zespołu z p. Dąbrowskim na czele przyznają się do powodzenia tej, spędzającej troskę z czoła, krotchwilli.

Jutro, w piątek, ostatni raz melodyjna, malownicza, z przepychem wystawiona operetka Kalman „Bajadera”.

W sobotę jedyny wyst. gość. Olgi Orleńskiej i znakomitego kapelmistrza Opery Warszawskiej, Adama Dołyckiego, w operze Puccini'ego „Tosca”. Niezwykle interesujący ten wieczór będzie niewątpliwie sensacją artystyczną dla Torunia.

Na rzecz bezrobotnych złożyli na moje ręce: P. radca Busz czynski 100 zł., F-ma M. Wendsche Sukc. zadeklarowali 600 zł., z czego wpłacono 200 zł., Fabryka pierników p. Ruchniewicza 150 paczek pierników. Za datki dziękuję i proszę o dalsze.

A. Antczak,
 przew. Rady miejskiej.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Wystawa obrazów Niesiołowskiego będzie otwarta w niedzielę 24 bm. o godz. 12.30 w poł. w sali Dworu Artusa.

Wystawa obejmie obrazy olejne i akwarelowe. Karta upoważniająca do każdorazowego wstępu na wystawę T. P. S. P. dla członka Tow. i jednej osoby z rodziny, 3 zł. kwartalnie. Bilet wstępu 50 gr. dla młodzieży 25 gr.

GRUDZIĄDZ.
Praca dla bezrobotnych.
 Plan robót publicznych Magistratu jest następujący:

Naprawa ulic Kalinkowej, Młyńskiej, Cegielnianej i Drogi Łakowej oraz Szosy Toruńskiej; prace ziemne; (przy nowobudującej się Strzelnicy, regulacja stoków nadwiślańskich, kopanie rowu wzdłuż Tuszewskiej Grobli; odkrycie żwirowni w M. Tarpińce); regulacja dróg w parku miejskim i naprawa dróg na Górze

Zamkowej i skanalizowanie ul. Starościńskiej.

Robotnicy będą otrzymywać 45 groszy za godzinę pracy. Przy powyżej wymienionych pracach będzie można zatrudnić 370 robotników. Prace potrują około 2 miesiące. Fundusze na uruchomienie tych robót (w sumie 107,720 zł.) miasto chce uzyskać z podwyżki ceny biletów i subwencji wzgl. pożyczek rządowych. Koszta robót przy strzelnicy poniesie Bractwo Strzeleckie.

Uruchomienie robót jest zasługą p. prezydenta Włodka, a także klubu radzieckiego N. P. R. Zresztą u żadnego ugrupowania nie brak w tej sprawie dobrej woli.

Naszem zdaniem, skoro ta dobra wola istnieje, możnaby wynaleźć jeszcze inne źródła, z których możnaby czerpać fundusze na uruchomienie dalszych robót. Jednym z takich źródeł mogłoby być specjalny podatek, nałożony na zamożniejszych mieszkańców miasta, w wysokości kilku i kilkunastu zł. miesięcznie, a ściągany równocześnie z innymi podatkami. Sądymy, że większa część obywateli chętnie płaciłaby ten podatek, wiedząc, że używane z niego kwoty pozwolą za trudnić bezrobotnych, nakarmić ich, zapewnią miastu spokój i w rezultacie ożywią życie gospodarcze, oraz pomnożą majątek narodowy.

Dziwne praktyki Banku Polsk.
 Fakt odania przez dyrektora tut. oddziału Banku Polsk. wyłączonego prawa protestowania weksli p. notarij. Kalickiemu — wywołał w mieście różne komentarze. Istotnie, dziwnym się wydaje, że dyrekcja Banku Polsk. zamiast rozdzielać b. znaczne do chody, płynące z protestu weksli na wszystkich notariuszy, oddaje się wyłącznie i całkowicie jednemu i to... pochodzącemu z Małopolski. Nie jesteśmy dzielnicowcami; dla nas nie istnieją „Pomorzanie”, „Galicjanie”, „Królewianie” a istnieją tylko Polacy, — lecz właśnie dla tego nie możemy pominąć milczeniem aż nazbyt wyraźnego forytowania przez p. dyrektora B. Pol. swoich „krajanoł”.

Narazie tylko tyle!

Związek Kupców Detalistów, założony w ub. roku, rozwija się b. pomyślnie. Onegdaj odbyło się walne zebranie Związku. Po referacie p. Krzywińskiego, zebrani domagali się reformy

ustroju podatkowego, a przede wszystkim zwolnienia drobnego kupiectwa od podatku obrotowego.

Dokąd pójść?
 W czwartek — wieczorem do teatru, na „Carmen”, operę Bizeta.

GEOJNICE.
Sojusz endecko-niemiecki w Radzie miejskiej.
 Rozdzierają swoje szaty nad skandalem, jaki zdarzył się w Bydgoszczy przy wyborach przewodniczącego Rady miejskiej, przez sojusz Chadeccji z Niemcami, wszystkie endeckie gazety. Dla uspokojenia ich oburzenia i okazania im, że nietylko Chadeccja potrafi to zrobić, podam do wiadomości fakt, jaki zdarzył się przy tej samej sposobności u nas w Chojnicach i pokaże, że i Endecja, to stronnictwo, które chce mieć monopol na polskość, potrafi to samo zrobić, a co więcej, że potrafi i innych ludzi skłaniać do tego samego.

Już w czasie wyborów do Rady miejskiej u nas w Chojnicach okazała Endecja, że nie uznaje połączenia z innymi polskimi partjami, które nie szły do wyborów pod hasłem partyjności, lecz tylko pod hasłem gospodarczym i stworzyła własną listę, polsko-obywatelską i skłoniła kolejarzy do utworzenia też własnej listy.

Skład Rady miejskiej ukształtował się wobec tego tak, że nowa Rada ma 22 Polaków i 8 Niemców. Nie byłoby do tego doszło nigdy, gdyby nie ambicje osobiste niektórych ludzi i niechęć podania ręki do zgody wśród tego właśnie stronnictwa, które mając na ustach zawsze szumne frazesy o polskości, w rzeczywistości i z djabłem się gotowe połączyć, aby tylko dojść do swojego celu.

Otrzymało się to u nas teraz przy wyborach przewodniczącego Rady miejskiej. Dotychczas przewodniczącym Rady miejskiej był mecenas Kopicki, przeciw któremu tuższe kupiectwo miało wiele zarzutów i zwalczało go przy wyborach. W końcu jednak dla zgody, chciał przyjąć go na swoją listę, występując tylko przeciw innemu panu, który siedząc dotychczas w Radzie miejskiej nic w niej nie działał a całe jego postępowanie okazuje, że to człowiek wprost niepożyczalny. Ponieważ jednak jest to pra-

wa ręka mecenas Kopickiego, ten wolał poświęcić interes ogólny, aby tylko swemu przyjacielowi dogodzić i stworzył listę swoją, którą nazwał polsko-obywatelską, na której wprowadzić na dalszych miejscach są obywatela i na pierwszym są tylko ludzie swoi, pionkowie mecenas Kopickiego, którzy tak skądś będą jak on im zagra.

I okazało się to przy wyborach przewodniczącego. Chociaż zwrócono się do p. Kopickiego, proponując zgodę, aby nie dopuścić do wyboru Niemca, on mimo to wzgardził zgodą z Polakami i związał się z Niemcami i doczekaliśmy tego, że on został wybrany 16 głosami przewodniczącym a zastępcą przewodniczącego także 16 głosami Niemiec. Rzecz ta była już przedtem ułożona, — jak to przy wyborze członków Sejmiku Powiatowego p. Kopicki wyraźnie niechcący powiedzieć.

Żeby w Chojnicach, mieście kresowem, dopuścić do czegoś podobnego, trzeba nie mieć ani krzyły poczucia narodowego. Żeby jednak móc pociągnąć za sobą w takim celu i innych ludzi, to już trzeba mieć przed sobą nie ludzi rozumnych, ale manekiny, dające się wodzić na sznurku i skaczące tak, jak pajace dla dzieci. A żeby jednak wszyscy obywatele Polscy całej wiedzeli, kto tu są ci, którzy tak bronią narodowości i takie wielkie poczucie narodowości w sobie mają, podaję im nazwiska, aby każdy prawy Polak, zetknąwszy się z któryś z tych ludzi, wiedział jak z nimi postępować.

W pierwszej linii więc p. mecenas Kopicki, dalej pp. Wysoccki, asesor kolejowy, Stander, rewizor rachuby przy Sądzie Apelacyjnym oraz prezes Tow. Po wstańców i Wojaków w roku 1925 i 1926, Lisewski, urzędnik Zakładu Poprawczego, Czajkowski, nacelnik Urzędu Cłowego, Kalkowski urzędnik kolejowy, Augustynski urzędnik kolejowy i Szmelter Roman, urzędnik kolejowy.

Może nasze władze także poznają się na tych ludziach, i pouczą ich, jak ma urzędnik państwowy w Polsce postępować, aby szanować imię Polaka i swoją cześć urzędnika polskiego. Jeden z radnych.

RÓŻNE.
Sejmik Oświatowy T. C. L.
 w Poznaniu odbędzie się we

wtorek, dnia 9 lutego 1926 r. w Poznaniu na sali Biblioteki Uniwersyteckiej, przy ul. Fr. Ra tajsza. Porządek obrad: O g. 8 Msza św., na intencję Sejmiku. O godz. 8 pierwsze zebranie plenarne: a) zagajenie sejmiku, b) wybór marszałka i ukonstytuowanie biura, c) sprawozdanie z działalności T. C. L. ref. ks. dyr. Ludwiczak, d) dyskusja. Referat „Biblioteka jako uzupełnienie szkoły ludowej”. Referat: „Jakiemi środkami utrzymywać biblioteki miejskie”. Spraw nowych ustaw, ref. ks. prob. Grzęda. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Głównej. Wybór pięciu członków do Rady Głównej. Zamknięcie Sejmiku.

Rada Główna,
 Prof. dr. T. Grabowski, prezes. Zarząd Główny,
 Ks. Antoni Ludwiczak.

Uwaga: Każdy komitet winien wysłać po 2 delegatów zaopatrzonych w legitymację wystawione przez prezesa.

Czytanka Bernadzikiewiczza bogato ilustrowane — jako dalszy ciąg elementarza tegoż autora. Oprócz tego Przewodnik Metodyczny do nauki czytania i pisania na podstawie Elementarza Teodora Bernadzikiewiczza ma na sprzedaż Tow. Czytelnia Ludowych w Poznaniu Pl. Wolności 18.

KALENDARZ ZEBRAN.
Toruń. Kartel N. P. R. Zebranie odbędzie się w czwartek 21-go stycznia o godz. 7. wieczorem w sekretarjacie przy Piekarach 14. Z powodu bardzo ważnych spraw będących przedmiotem porządku obrad, przybycie wszystkich zarządów oraz mężów zaufania konieczne.
 Zarząd.

Walne zebranie toruńskiego Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 18-ej w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego W. Garbary 19. Zarząd zaprasza wszystkich przyjaciół ruchu harcerskiego oraz rodziców harcerzy i harcerki na zebranie.
GRUDZIĄDZ.
Walne roczne zebranie NPR.
 filii Grudziądz odbędzie się w poniedziałek dnia 25. I. b. r. o godz. 6.30 wieczorem w Bazarze przy ul. Moniuszki 8. Wszystkich członków NPR. jak radców i radnych uprasza się o gremjelne przybycie.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
 Redaktor naczelny: A. Antczak
 Redaktor odpowiedzialny: M. Musiał

Pomorski Urząd Wojewódzki — Wydział Dóbr Państw.

ogłasza ustny przetarg majątku:

Świadczenia *	Nazwa majątku
Brodnica	Powiat
64,95,00 ha	Obszar w ha około
10,000 złotych	Suma przypuszczalnie potrzebna na przejęcie dzierżawy w złotych
100 złotych	Wadium w złotych
16. 11. 26 r.	Dzień przetargu
Od 1. 4. 26. do 30. 3. 27 r.	Czas trwania dzierżawy

Ubiegający się o dzierżawę, winni nadesłać do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Dóbr Państwowych w Toruniu, najpóźniej do 10-go lutego br. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowego wykształcenia rolniczego, dowody posiadania własnego majątku, tudzież dowód przynależności państwowej.

Wadium winno być złożone w Kasie Skarbowej w Toruniu, a dowód przedłożony w dniu submisji w Wydziale Dóbr Państwowych.

Przetarg odbędzie się w gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego o godz. 10-tej przed południem.

Blizszy informacjami udziela się w pokoju 30 w godzinach od 10—1.

Za Wojewodę: (—) Pawlica,
 Naczelnik Wydziału Dóbr Państwowych.

Nie reklama — fakt!

8.000 portretów darmo!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Expressu Pomorskiego”, postanowiliśmy wydać 8.000 portretów darmo. Przyniescie lub przyslijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z wazym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout, rozmiaru 35—45 cm. — Skorzystajcie jak najprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczaliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowolony, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłana otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, również cieszył się uznaniem i tem samym daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić 1000 złotych temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. — Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny „Foto-Portret”, Warszawa, ul. Prózna Nr. 7, skrz. poczt. 586. — Telefon: Nr. 134-51.

KWIT. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret” w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych, nie poniosę.
 Imię i nazwisko
 Adres
 Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia zaznaczyć przez x

OSTRZEŻENIE. Prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazały się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumownych firm, przeważnie z m. Łodzi, ujawniające się wyłudzeniem dodatkowych opł., gdyż przed wykonaniem zamówienia żądają dopłaty za wyretuszowanie i wykonanie portretów, czego należy się bezwzględnie wystrzeżać. My zaś po otrzymaniu 5 zł za kosztą wymienione w powyższym ogłoszeniu wysyłamy w oznaczonym terminie i artystycznie wykonany (retuszowany portret oprawiony w passe-partout rozmiaru 35—45 bez żadnej dopłaty, dzięki czemu otrzymujemy liczne podziękowanie od naszych Klientów, którzy nas polecają wśród swych znajomych.

Szczapy i ki. Pomocy prawnej

Węgiel Koks Brykiety
 dostarcza terminowo w ładunkach wagonowych do wszelkich stacji na dogodnych warunkach płatności
„Transit” w Toruniu - Telef. 242
Właśc. Wiktor Klewe
 Szewska 26.

udzielam w sprawach karnych, cywilnych, mieszkalnych alimentacyjnych, rozwodowych itd. Wywiad w każdym wypadku. Złatwiam reklamacje, skargi, wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach.
ADAMSKI, doradca prawny
 Toruń, Sukiennicza 2.

Śmietanka i mleko

homogenizowane i sterylizowane
Bielice Biskupiec Pomorski
 Fabryka Przetworów Mlecznych
TWO ZDROWIE Sp. z o. o.
 Zawartość 10% tłuszczu.
 Do nabycia:
w firmie St. Strzelecki, Toruń, Szeroka 25